

## „Zdrowa doktryna” jako podstawa jedności chrześcijan w Listach Pasterskich

ks. Bogdan Zbroja

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
[bogdan.zbroja@upjp2.edu.pl](mailto:bogdan.zbroja@upjp2.edu.pl)

Rozważając najpoważniejsze zagrożenia wiary chrześcijańskiej, warto spojrzeć na nie najpierw w wymiarze historycznym. Należy zwrócić uwagę nie tylko na to, od kiedy, ale także przez kogo Kościół jest atakowany. Wiadomo bowiem, że zło atakuje dobro ze wszystkich stron: „od wewnątrz” jak Judasz, który był jednym z uczniów Jezusa, oraz „od zewnątrz” jak strażnicy arcykapłanów i faryzeuszów, którzy z bronią przyszli do Getsemani pojmać Jezusa (por. J 18, 2n)<sup>1</sup>.

Tym, co w przesłaniu Ewangelii gwarantuje trwałą jedność uczniów Jezusa, jest „zdrowa doktryna”. Niezrozumienie jej doprowadziło bowiem Judasza do błędu postawienia rzeczy materialnych („30 srebrników” – por. Mt 26, 15)<sup>2</sup> ponad wiarę w Syna Bożego, zaś przełożonych ludu i Rzymian – do ukrzyżowania Chrystusa (mieli odmienne wyobrażenie oczekiwanego Mesjasza). Niezrozumienie istoty nauki Jezusa z Nazaretu – Jego ewangelii – doprowadziło w konsekwencji do tragedii krzyża<sup>3</sup>. Dlatego też pełne zrozumienie owej istoty „zdrowej doktryny” stanowi decydujące spoiwo jedności wszystkich umysłów świata: tych, którzy są wewnątrz Kościoła, jak i tych będących jeszcze na zewnątrz.

- 1 Por. B. Zbroja, *Znaczenie terminów własnych Ewangelii św. Jana dla jej teologii*, Kraków 2002, s. 61–62.
- 2 Por. R. A. Coughenour, *Srebro*, [w:] *Encyklopedia Biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 1134.
- 3 Dramat ukrzyżowania Jezusa i jego męki związany jest z dwiema możliwościami percepcji: niezrozumienie istoty Jego Ewangelii zbawienia i odrzucenie czegoś, czego się nie pojęło albo jej pełne zrozumienie, ale mimo to zabicie Syna Bożego, aby zagrabic jego dziedzictwo (dziedzic winnicy zabity przez niegodziwych dzierżawców – por. Mk 12, 7; Mt 21, 38, Łk 20,14). W początkowej historii Kościoła mamy bowiem do czynienia z tak zwanymi *judaizantes*, których poglądy stanowczo odrzuca Paweł, twierdząc, że uczynki prawa nie mogą żadną miarą usprawiedliwić człowieka, ale tylko postawa wiary w Jezusa. A skoro tak, to widać wyraźnie nawet w młodym Kościele jeszcze niepełne zrozumienie przez wszystkich dzieła i słów Jezusa Chrystusa.

Problemem głównym jest jednak to, czym jest owa „zdrowa doktryna” Jezusowej ewangelii? Gdzie ją można znaleźć w Nowym Testamencie? Jak należy ją poprawnie samemu rozumieć oraz przy pomocy jakich modeli i słów trzeba ją głosić innym ludziom? Te kwestie są obecne w chrześcijaństwie od samego początku. Wiadomo przecież, że nawet sam Piotr nie do końca początkowo rozumiał Jezusowe słowa, za co spotkało go srogie upomnienie ze strony Mistrza: „nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie” (por. Mk 8, 33)<sup>4</sup> i od Pawła: „gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył” (por. Ga 2, 11)<sup>5</sup>. Przystwojenie w pełni Jezusowej „zdrowej doktryny” Ewangelii stanowi zatem wnikanie ludzkim umysłem, wspartym światłem Ducha Świętego, w to, co Chrystus objawił Kościołowi. Prawidłowe zrozumienie ewangelii, czyli istoty zamysłu Jezusa, stanowi kluczowy czynnik łączący wszystkich chrześcijan, którzy stanowią jedno w ewangelicznej jednomyślności (ὁμοθυμαδόν – por. Dz 1, 14<sup>6</sup>). Nie ma oprócz samej osoby Jezusa Chrystusa czynnika ważniejszego dla jedności ludzi Kościoła niż prawidłowo rozumiana i praktykowana przez wierzących „zdrowa doktryna” Jego ewangelii. Takiemu rozumieniu Jezusowej nauki najwięcej miejsca w Nowym Testamencie poświęca autor natchniony Listów Pasterskich (1–2 Tm i Tt)<sup>7</sup>.

Wśród określeń, które oznaczają coś „zdrowego” (ὑγιαίνουσα)<sup>8</sup> w odniesieniu do ludzkiego myślenia czy mówienia, wyróżniają się trzy zasadnicze wymiary doktrynalne: nauka (διδασκαλία) – treść głoszonego orędzia, słowo

4 Por. H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Marka*, Poznań–Warszawa 1997, s. 214.

5 Por. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, *Katolicki Komentarz Biblijny*, Warszawa 2001, s. 1376–1377. Szerzej o tym traktuje: K. Romaniuk, *Czyż nie płonęło w nas serce, gdy wyjaśniał nam pisma... Objasnienia trudności nowotestamentalnych*, Kraków 1998, s. 185n.

6 Por. *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, oprac. A. S. Jasiński, Warszawa 1997, s. 33.

7 Nie wnikamy w tym artykule w całość skomplikowanego rozumienia Pawłowego autorstwa owych trzech listów 1–2 Tm i Tt, gdyż nie jest to w żaden sposób powiązane z badanym zagadnieniem. Autorstwo listów szerzej omawia J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1979, s. 309–315.

8 Termin ὑγιαίνω występuje w Nowym Testamencie 12 razy: Łk 5, 31; 7, 10 i 15, 27; 1 Tm 1, 10; 6, 3; 2 Tm 1, 13; 4, 3; Tt 1, 9. 13; 2, 1. 2; 3 J 1, 2, ale w Ewangelii św. Łukasza odnosi się tylko do zwykłych chorób fizycznych i ich uzdrowień (por. Łk 5, 31; 7, 10 i 15, 27), zaś w 3 J 1, 2, odnosi się do początkowego pozdrowienia przebitera ujętego w formę życzenia „pomysłności i zdrowia” dla umiłowanego Gajusa (w. 1) – por. H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz zum Novum Testamentum Graece von Nestle-Aland 26 Auflage und zum Greek New Testament 3<sup>rd</sup> edition*, Berlin–New York 1987, s. 1815. Słowo ὑγιαίνω oznacza „być zdrowym, uzdrowiać, leczyć” – R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994, s. 615.

(λόγος) – odpowiednio dobrane narzędzie kerygmatu oraz wzbudzenie wiary (πίστις) – zamierzony cel całego dzieła ewangelizacji. Z tego też względu materiał badawczy podzielony zostanie na trzy części w zależności od tego, na co kładzie akcent hagiograf w pouczeniu skierowanym do swoich wybranych: Tymoteusza i Tytusa. „Zdrowa nauka” (ὕγιαινούση διδασκαλία) pojawia się w Listach Pasterskich najliczniej, bo aż 4 razy: 1 Tm 1, 10; 2 Tm 4, 3, Tt 1, 9; 2, 1; dwukrotnie zaś można spotkać „zdrowe słowo” (ὕγιαινούση λόγος): 1 Tm 6, 3 i 2 Tm 1, 13 oraz „zdrową wiarę” (ὕγιαινούση πίστις): Tt 1, 13; 2, 2.

Literatura przedmiotu obejmująca zakres badań jest obecna praktycznie w każdym komentarzu biblijnym do Listów Pasterskich. Najbardziej bliskie badanemu tu tematowi jest opracowanie: Piotr R. Gryziec, *„Zdrowa nauka” w Listach Pasterskich*<sup>9</sup>. Wiele miejsca temu teologicznemu zagadnieniu poświęca znany na całym świecie komentarz: William E. Mounce, *Pastoral Epistles*<sup>10</sup>. Ważne sugestie odnoszące się do autorstwa Listów Pasterskich można odszukać w dziele Jerome’a Murphy-O’Connora, *Paul a critical life*<sup>11</sup>.

## 1. „Zdrowa nauka” (ὕγιαινούση διδασκαλία)

Zasady „zdrowej nauki” (ὕγιαινούση διδασκαλία) zapisane są we wszystkich trzech Listach Pasterskich. Trzeba zatem przyjąć, że ów wymiar nauczania apostołskiego jest najważniejszy, skoro jest obecny w obu Listach do Tymoteusza i w Liście do Tytusa<sup>12</sup>. Autor natchniony staje bowiem od samego początku w zdecydowanej opozycji do „błędneho nauczania” (ἑτεροδιδασκαλέω)<sup>13</sup>, któremu tamę musi położyć Tymoteusz (1 Tm 1, 3; 6, 3). Tak samo i Tytus jest zobligowany do głoszenia i umacniania zdrowych zasad myślenia i życia, niwelując to, co jest sprzeczne ze zdrową doktryną.

1 List do Tymoteusza rozpoczyna się nakazem zdecydowanego oczyszczenia doktryny z naleciałości różnorakich błędów. Po bardzo krótkim adresie listu (1 Tm 1, 1–2) hagiograf przechodzi od razu do prezentacji najważniejszego

9 Por. P. R. Gryziec, „Zdrowa nauka” w *Listach Pasterskich*, „Collectanea Theologica” 76 (2006) nr 4, s. 5–28.

10 Por. W. E. Mounce, *Pastoral Epistles*, Nashville 2000 (Word Biblical Commentary, 46).

11 Por. J. Murphy-O’Connor, *Paul a critical life*, Oxford–New York 1997.

12 Por. P. R. Gryziec, „Zdrowa nauka” w *Listach Pasterskich*, dz. cyt., Snn.

13 Por. ἑτεροδιδασκαλέω, [w:] H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz zum Novum Testamentum Graece...*, dz. cyt., s. 714. Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s. 321.

zadania dla Tymoteusza, jakim jest troska o „zdrową naukę” (ὕγιαινούση διδασκαλία), która stoi w całkowitej opozycji do wspomnianego powyżej „błędne nauczania” (ἑτεροδιδασκαλέω). Autor natchniony skupia jednak uwagę adresata swoich słów nade wszystko na grzesznym postępowaniu ludzi, którzy łamią zdrowe zasady życia oparte o dekalog czy ogólnie naukę Bożego prawa (νόμος – w. 9). Wymienia tutaj długą listę grzechów ludzi: „postępujących bezprawnie, niesfornych, bezbożnych, grzeszników, niegodziwych, światowców, ojcobójców, matkobójców, zabójców, rozpustników, mężczyzn współżyjących z sobą, handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i dla popełniających cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką” (w. 9–10). Hagiograf wymienia tutaj aż 14 różnego rodzaju zachowań istotowo sprzecznych ze „zdrową nauką” (ὕγιαινούση διδασκαλία)<sup>14</sup>. Zdrowa nauka musi zatem kształtować w człowieku zachowanie całkowicie odwrotne do wyżej przytoczonej listy grzechów: zachowywanie prawa moralnego, posłuszeństwo wierze, pobożność, świętość życia, szlachetność, życie duchowe, szacunek dla rodziców, troska o życie, czystość obyczajów, heteroseksualność, szacunek dla ludzkiej wolności, prawdomówność, szczerość<sup>15</sup>. Jednak pouczenie negatywne tekstu natchnionego jest dużo mocniejsze dzięki znaczeniu użytych w nim słów. Rzecz ma się analogicznie do poprzedzających powyższe dwa wersety wypowiedzi, w których hagiograf odnosi się nie tyle do postępowania, które jest skutkiem ludzkiego myślenia, ale do przekonania i wypowiedzianych słów, które są tak samo niezgodne ze „zdrową nauką”.

Autor natchniony przechodzi na początku listu do kategorycznego zakazu błędnego nauczania (ἑτεροδιδασκαλέω) (w. 3). Hagiograf wymienia tu dwa kluczowe elementy błędnej nauki (w. 4): „baśnie i niekończące się genealogie” (μῦθος καὶ γενεαλογία<sup>16</sup>, dosł. „mity i genealogie”), które służą jedynie ludzkim dociekaniom, nie zaś planowi Bożemu. Błędna nauka nie ma w sobie istoty prawdy Bożej, ale zajmuje się tylko rzeczami mało znaczącymi. Owe „mity i genealogie” koncentrują uwagę na przekazie słowa zawierającego w sobie rzeczy wymyślone przez ludzi (μῦθος) oraz sprawy pokrewieństwa (γενεαλογία). Owszem, w Ewangeliach Łukasza i Mateusza spotykamy dwie genealogie Jezusa z Nazaretu, ale owe rodowody ewangeliczne służą jedynie uzasadnieniu prawdy, że Jezus jest prawdziwym człowiekiem. Istotą wszystkich

14 Por. W. E. Mounce, *Pastoral Epistles*, dz. cyt., s. 29–43.

15 Por. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, *Słownik teologii św. Pawła*, Warszawa 2010, s. 518.

16 Por. H.-H. Schroeder, *Pierwszy List do Tymoteusza*, [w:] *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, Warszawa 2001, s. 1577.

Ewangelii jest fakt, że jest On nade wszystko Bożym Synem. Zatrzymanie się zatem na samej tylko genealogii Jezusa Chrystusa sprawia, że zarówno nauczyciel, jak i jego słuchacze skupiają się nie na sprawach Bożego synostwa, ale na drugorzędnym aspekcie, który nie prowadzi do formowania myślenia w oparciu o prawdę zbawczą i zatrzymuje się na zwykłych dociekaniach ludzkiego umysłu, które do niczego wielkiego nie prowadzą<sup>17</sup>. Także i temu zjawisku musi sprzeciwić się Tymoteusz, ukazując istotę słowa prawdy, która prowadzi do Jezusa – Bożego Syna i prawdziwego człowieka. Skupienie uwagi nauczyciela tylko na „mitach czy genealogiach” jest zatem wyraźnym czynnikiem burzącym jedność wierzących w Chrystusa.

W 2 Liście do Tymoteusza wskazania dotyczące „zdrowej nauki” pojawiają się pod koniec pisma. Po pouczeniu o zdrowej doktrynie autor natchniony podsumowuje swe dzieło ewangelizacyjne, stwierdzając, że wystąpił w dobrych zawodach (2 Tm 4, 7). W kolejnych wersach opowiada o swoich potyczkach oraz nakazuje Tymoteuszowi przybyć do siebie z zostawioną w Troadzie u Karpa opończą i pergaminami (w. 13), a cały list kończy pozdrowieniem (w. 19–22). „Zdrowa nauka” jest więc tutaj ukazana nie tyle jako punkt wyjściowy listu, jak to miało miejsce w piśmie skierowanym do Tymoteusza, ale jako podsumowanie i przypomnienie końcowe. W obu jednak przypadkach owa prawidłowa nauka jest zasadniczym tematem, który jest filarem autentycznej kerygmy dla wszystkich trzech Listów Pasterskich.

2 List do Tymoteusza nieco inaczej prezentuje pojęcie „zdrowej nauki” i jej konfrontację z błędnym nauczaniem. „Zdrowa nauka” (2 Tm 4, 3)<sup>18</sup> odnosi się do postaw moralnych, które wyraźnie są z nią sprzeczne. Hagiograf nakazuje Tymoteuszowi, aby głosił naukę z wielką cierpliwością, niezależnie od czasu: „w porę, nie w porę” (εὐκαιρῶς ἀκαιρῶς – w. 2) oraz od stanu odbiorcy, któremu niekiedy musi wykazać błąd, pouczyć czy podnieść na duchu. Autor natchniony przypomina Tymoteuszowi ważną prawdę, że nastąpi wkrótce taki czas, w którym ludzie już „nie będą znosili zdrowej nauki” (2 Tm 4, 3). Bardzo ciekawym jest tutaj greckie określenie czasu καιρὸς, które oznacza odpowiednią porę na owocne dokonanie dobrego dzieła. Bóg wybiera zatem zawsze właściwą godzinę łaski, ale niektórzy odbiorcy Bożego pouczenia zamykają swe wnętrza, które nie znosi (ἀνέχῳ) uzdrawiającej prawdy. Dalej

17 Por. R. Rubinkiewicz, *Wstęp do Nowego Testamentu*, Poznań 1996, s. 383.

18 Por. E. Naradoni, *Drugi List do Tymoteusza*, [w:] *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 1585.

pouczenie hagiografa skupia się na przybliżeniu postawy tychże zamkniętych na prawdę słuchaczy, pielęgnujących w swoim wnętrzu swe nieuporządkowane żądze i wybierających (ἐπισπεύω) sobie nauczycieli, którzy będą jedynie pieścili ich uszy. Widać tu więc całkowite odwrócenie istoty porządku nauczania, gdy nauczyciel nie formuje uczniów, ale naucza tego, czego oczekują jego uczniowie. Nauczyciel zatem mówi w tym przypadku tylko to, co chcą słyszeć odbiorcy, w takiej formie, jaka im sprawia przyjemność. Nie ma zatem możliwości kształtowania postaw słuchaczy słowa, gdyż przyjmują oni jedynie takie pouczenie, jakie sami chcą usłyszeć.

W Liście do Tytusa hagiograf również wspomina o głoszeniu „zdrowej nauki” najpierw jako o jednym z wymogów stawianych kandydatom na biskupów, których w każdym z miast Krety ma ustanowić Tytus, następnie zaś jako o zadaniu dla samego Tytusa, któremu nakazuje głosić ją osobiście. „Zdrowa nauka” stanowi więc w tym liście istotę powołania przełożonego Kościoła, który przewodzi wspólnocie chrześcijan, głosząc dokładnie to, co pochodzi od Boga, budując wiernych w prawdzie i miłości.

Hagiograf pouczający Tytusa stawia kandydatom na urząd biskupa lub prezbitera bardzo konkretne i wysokie wymagania. Prezbiterzy są bowiem odpowiedzialni nie tylko za samych siebie, ale także za swoje domy, biskupi zaś mają być w pełni oddanymi zarządcami Bożych tajemnic (ὡς θεοῦ οἰκονόμου). Autor natchniony nakazuje, by kandydaci na urząd biskupa byli nienaganni, niezrozumiali, trzeźwi, opanowani, dalecy od chciwości, gościnni, sprawiedliwi, mądrzy, pobożni i wiernie przestrzegający niezawodnej wykładni nauki (por. Tt 1, 7–9)<sup>19</sup>. Hagiograf przechodzi tutaj od spraw mniejszej wagi (nienaganność), poprzez moralnie wzorowe postępowanie, do spraw duchowych, z których ostatnia wymieniona jest właśnie wierność „zdrowej nauce”. Stanowi ona zatem według hierarchicznego schematu argumentacji tego tekstu najistotniejszy element posługi biskupa. Nietrzymanie się przez przełożonego Kościoła „zdrowej doktryny” w sposób najbardziej oczywisty przyczynia się do rozłamu i osłabienia jedności Bożego ludu. Kiedy bowiem przełożony lokalnego Kościoła błądzi w nauczaniu i prawdziwej wierze, powoduje kłótnie, jest żądny niegodziwego zysku, głosząc wymyślone tylko baśnie, a nie ewangelię o Jezusie. Przed takim stanem przestrzega Tytusa autor skierowanego do niego listu. „Zdrowa nauka” stanowi także bardzo ważny czynnik w upominaniu oraz przekonywaniu ludzi opornych (w. 9).

19 Por. W. E. Mounce, *Pastoral Epistles*, dz. cyt., s. 384–393.

Dzięki bowiem wiernemu przestrzeganiu doktryny Bożej przełożony może korygować według niej nie tylko samego siebie i ludzi go słuchających, ale także i tych, którzy jeszcze błędzą we wierze czy w życiu moralnym, będąc poza wspólnotą. Mając bowiem zdrowe fundamenty ewangelicznego myślenia, można według nich korygować własny umysł, następnie umysły wiernych, ale także i niewierzącym mówić to, co jest prawdą pochodzącą od Boga, a nie jedynie fantazją człowieka. Owo trzymanie się „zdrowej nauki” przejawia się w sposobie postępowania. Autor stwierdza bowiem, że „dla czystych wszystko jest czyste” (Tt 1, 15), natomiast dla osób skalanych i niewiernych nie ma nic czystego. „Zdrowa nauka” obejmuje zatem nie tylko to, co jest w umyśle – skupienie na prawdzie albo na wymyślonych baśniach, ale także i na prawidłowym postępowaniu, o którym mówił hagiograf, stawiając bardzo konkretne wymogi prezbiterom i biskupom. W myśl powyższych słów skierowanych do Tytusa trzeba przyjąć wniosek, że „zdrowa nauka” stanowi w jego liście przede wszystkim przekonanie umysłu i skoncentrowanie swej uwagi na sprawach istotnych dla zbawienia, obejmuje ona równocześnie całe życie człowieka i jego moralne postępowanie – widać tutaj jasno, że jedno musi iść w parze z drugim: „nauka zdrowa” to umysł dążący do prawdy pochodzącej od Boga i życie moralne oparte na zasadach ewangelii.

Autor Listu do Tytusa na początku drugiego rozdziału przechodzi od wskazówek, które formują przełożonych Kościoła (biskupi), do pouczeń dla podwładnych (wierni). Wymienia tutaj praktycznie wszystkie stany i grupy społeczne: starszych, młodzieńców, a nawet niewolników. Najważniejszą z cech każdego ucznia Jezusa jest umiarkowanie połączone ze statecznością i trzymaniem się „zdrowej nauki”, której osobiste głoszenie jest najważniejszym obowiązkiem Tytusa<sup>20</sup>. Nie poucza zatem hagiograf w tym punkcie prezbiterów ani biskupów, ale samego Tytusa, który nie jest zwolniony z głoszenia „zdrowych zasad” życia wszystkim ludziom w Kościele. Tytus ma jednak nie tylko dbać o prawidłowe głoszenie słowa prawdy, ale ma być dla wszystkich „wzorem postępowania” (Tt 2, 7). Nie może zatem przełożony Kościoła być tylko świetnym mówcą, ale musi być jednocześnie wykonawcą w praktyce tego wszystkiego, co głosi. Wypada jeszcze wspomnieć w tym miejscu o błędnowiercach – heretykach (αἱρετικός), których wymienia hagiograf w Tt 3, 10, dając także Tytusowi wskazówki, w jaki sposób należy ich traktować. Zachęca,

---

20 Por. M. Goodwin, *List do Tytusa*, [w:] *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 1590.

aby ich upomnieć raz lub dwa razy, ale w przypadku braku jakiegokolwiek rezultatu Tytus ma się ich wystrzegać (zdystansowanie), aby nie tracić mocy i gorliwości apostołskiej na ratowanie kogoś, kto jest „przewrotny i grzeszny” (w. 11) i nie ma najmniejszej ochoty na zaakceptowanie „zdrowej nauki” Jezusa.

„Zdrowa nauka” (ὕγιαινούση διδασκαλία), na którą szczególnie zwraca uwagę hagiograf, pisząc do Tymoteusza i Tytusa, jest podstawą relacji we wspólnocie wierzących w Chrystusa. Oba pouczenia skierowane do Tymoteusza (1 Tm 1, 10 i 2 Tm 4, 3) spowodowane są pojawieniem się we wspólnocie pseudo-nauczycieli, skupieniem uwagi na sprawach nieistotnych dla wiary w Jezusa – na „mitach i genealogiach bez końca” (por. 1 Tm 1, 4), które jedynie pobudzają ludzkie umysły do bezcelowych dociekań i wcale nie przybliżają wiernych do spotkania z Jezusem i Jego dziełem zbawienia. Hagiograf krytykuje nade wszystko takiego nauczyciela, który proklamuje wymyślone przez siebie pouczenie, nie zwracając uwagi na osobę Jezusa i Jego naukę. Uciszenie propagatora takiego „błędnego nauczania” jest zadaniem adresata listu. Druga przestroga obecna w tym samym miejscu listu jest jeszcze ciekawsza z punktu widzenia „zdrowej nauki”, a mianowicie nie idzie tutaj o samego nauczyciela, który zajmuje się rzeczami małej wagi, pomijając najistotniejsze prawdy wiary, ale o odbiorców błędnej doktryny. Bardzo mocno wypowiada się tutaj o ludziach, których „świerzbiją uszy” (κνηθόμενοι τὴν ἀκοήν) i którzy żądni są tylko „zmyślonych opowiadań”, a nie prawdy i „zdrowej nauki”<sup>21</sup>. Ci słuchacze będą w konsekwencji wybierać sobie takich nauczycieli, którzy będą im mówić wszystko według ich zachcianek (por. 2 Tm 4, 3) i nie będą chcieli przyjmować „zdrowej nauki”. Każdy bowiem, kto nie chce słuchać prawdy, będzie promował nauczycieli fałszu według swego zamysłu, aby żyć w przyjemnej i wygodnej iluzji. Nie idzie w tym przypadku hagiografowi o samą osobę nauczyciela, ale o słuchacza, który żąda jedynie „podrapania śwędzącego ucha”, a nie prawdziwego uzdrowienia wewnętrzznego słuchu<sup>22</sup>. Oba więc listy do Tymoteusza podejmują temat odrzucenia „zdrowej nauki” czy to przez nauczycieli, którzy zajmują się nie tym, co trzeba, czy to przez słuchaczy, którzy słuchają tych, których sami sobie wybrali pod wpływem swoich zachcianek. Zalecenia hagiografa zawarte w Liście do Tytusa skupiają

21 Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań 1999, s. 363.

22 Por. W. E. Mounce, *Pastoral Epistles*, dz. cyt., s. 560nn.



się na prawidłowej formacji przewodników Kościoła – przede wszystkim biskupów, którzy sami muszą przestrzegać niezawodnej wykładni „zdrowej nauki” (por. Tt 1, 9). Tytus ma za zadanie osobiście głosić to, co jest zgodne ze „zdrową nauką” (Tt 2, 1). Nikt zatem z autorytatywnie ustanowionych przełożonych Kościoła nie może głosić fałszywych i błędnych teorii, baśni, genealogii, wypowiedzi słów tylko „pod publikę” czy czegokolwiek sprzecznego ze „zdrową nauką” Ewangelii.

Przejdźmy teraz do kolejnego wymiaru „zdrowej doktryny”. Będzie nim już nie tyle jej treść (διδασκαλία), co forma przekazu, którą jest najdoskonalsze narzędzie komunikacji interpersonalnej – wypowiedziane lub zapisane słowo (λόγος), wnikające w umysł człowieka oraz ukazujące obecne w nim idee.

## 2. „Zdrowe słowo” (ὕγιαινούση λόγος)

Zwrot ὕγιαινούση λόγος występuje w obu Listach do Tymoteusza, natomiast ani raz nie pojawia się w Liście do Tytusa. Z kolei w Listach do Tymoteusza nie ma określenia „zdrowa wiara” (ὕγιαινούση πίστις), które można spotkać jedynie w Liście do Tytusa, co zostanie omówione w kolejnym paragrafie. „Zdrowe słowo” (ὕγιαινούση λόγος) jest więc specyficznym tematem pouczenia skierowanym do Tymoteusza, zaś obowiązek nauczania „zdrowej wiary” (ὕγιαινούση πίστις) jest powierzony Tytusowi. Sformułowania „zdrowe słowo” i „zdrowa wiara” zawarte są określeniu „zdrowa nauka” (ὕγιαινούση διδασκαλία) obecnym we wszystkich Listach Pasterskich.

Omówienie określenia „zdrowe słowo” wypada rozpocząć od fragmentu z 1 Listu do Tymoteusza pochodzącego z jego ostatniej piątej sekcji<sup>23</sup>, w której hagiograf w sposób otwarty przestrzega przed błędnowiercami i ludźmi chciwymi materialnego zysku. Perykopa 1 Tm 6, 3–10 prezentuje charakterystykę ludzi, którzy nie trzymają się wiernie „zdrowego słowa” (ὕγιαινούση λόγος). Dla hagiografa są oni ludźmi pełnymi pychy, którzy „zachorowali” na dociekania i słowne spory. Najbardziej jednak wyrazistym owocem odejścia od zdrowych słów jest odsunięcie się od prawdy i pobożności (w.

23 Pierwszy List do Tymoteusza dzieli się umownie, oprócz prologu (1, 1–2) i zakończenia (6, 21), na pięć zasadniczych części: I – zwalczanie błędnych nauk (1, 3–20), II – dyscyplina w Kościele (2, 1–3, 16), III – treść błędnych nauk (4, 1–11), IV – właściwe sprawowanie urzędu pasterskiego (4, 11–6, 2) i V – różne napomnienia (6, 3–20) – por. R. Rubinkiewicz, *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 383.

5)<sup>24</sup>. Naturalnym bowiem dążeniem ludzkiego umysłu nie są dociekania czy dyskusje, ale odkrywanie istoty prawdy, która prowadzi do odkrycia jej autora. Odrzucając szukanie istoty prawdy i pobożności, heretycy wypaczają swoje umysły i wchodzą na drogę zawiści, kłótności, bluźnierstw i podejrzliwości<sup>25</sup>. Owocem więc porzucenia „zdrowego słowa” jest zdaniem autora natchnionego wypaczenie osobistego sposobu myślenia oraz poprawnych relacji międzyludzkich. „Zdrowe słowo” skupia zatem uwagę na prawdzie, jaką ze sobą niesie, prowadząc człowieka do pobożności i życzliwości wobec bliźnich. System myślenia każdego człowieka zależy zatem od relacji jego umysłu do prawdy oraz od faktu, na jakich wartościach jest on oparty i jakim wartościom służy. Nie da się także stworzyć dobrego modelu myślenia bez dobrych relacji międzyosobowych. Tylko bowiem w konfrontacji z bliźnim, który także jest osobą myślącą, może człowiek zrozumieć siebie, swoje wartości czy zamierzone cele działania.

Drugą nie mniej ważną kwestią, która musi tutaj być przybliżona, jest fakt, że sporo miejsca w tej perykopie poświęcił hagiograf sprawie pieniędzy. Dla autora 1 Listu do Tymoteusza pojawia się ważne rozróżnienie pomiędzy autentyczną pobożnością a zyskiem. Dla ludzi, którzy odrzucili „zdrowe słowo”, ważniejszy jest zysk, zaś pobożność uważają za środek do zdobycia większej ilości pieniędzy. Odkryć można tutaj ważną prawdę, na którą zwraca uwagę właśnie „zdrowe słowo”, a mianowicie, co jest ważniejsze we wspólnocie wierzących Tymoteusza – prawdziwa pobożność czy pieniądź? Dla błędnowierców – pieniądze, ale dla hagiografa i Tymoteusza oraz wszystkich idących szczerze za „zdrowym słowem” – prawdziwa pobożność. Hagiograf bowiem stwierdza stanowczo, że „nic nie przynieśliśmy na ten świat i nic nie możemy z niego wynieść” (w. 7)<sup>26</sup>, a zatem żądza pieniędzy czy władzy jest całkowicie bezrozumna w konfrontacji z ostatecznym osądem każdego człowieka. Nauka błędnowierców zweryfikowana przez wiernych Kościoła może stać się dla nich wielkim zgorzeniem, gdyż patrząc na żądę bogacenia się swoich przełożonych i jednocześnie głosicieli Jezusowej Ewangelii, widzą w nich nie autentycznych uczniów Jezusa, ale zwyczajnych karierowiczów, chciwców czy też nawet wyćwiczonych aktorów grających jedynie w nieszczerzej sztuce religijnej dla chwilowej sławy i zysku.

24 Por. tamże, s. 385.

25 Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 385.

26 Por. W. E. Mounce, *Pastoral Epistles*, dz. cyt., s. 333–349.

2 List do Tymoteusza traktuje o „zdrowym słowie” (ὕγιαινούση λόγος) na początku, tuż po prologu. Hagiograf przypomina Tymoteuszowi, aby w sposób zdecydowany rozpałił wewnętrzny charyzmat Boży obecny dzięki nałożeniu rąk (2 Tm 1, 6), czyli w sakramencie jego święceń. Tymoteusz powinien wziąć czynny udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii (w. 8). Po tych kilku słowach zachęty autor natchniony stwierdza, że doskonale wie, komu uwierzył (w. 12). Następnie nakazuje, aby Tymoteusz używał jako wzorca w wierze „zdrowych słów”, które od niego usłyszał (2 Tm 1, 13)<sup>27</sup>. Wskazuje na dwa istotne elementy jedności wspólnoty wierzących w Jezusa, którymi są sakramenty Kościoła oraz jedna głoszona powszechnie ewangelia. Autor natchniony zachęca także, aby Tymoteusz stosował otrzymane „zdrowe słowo” za bezbłędne kryterium wiary i miłości (w. 13), którego należy strzec jak dobrego depozytu z pomocą łaski Ducha Świętego (w. 14). Osoba Ducha Świętego pojawi się jeszcze jeden raz w Liście do Tytusa (Tt 3, 5), gdzie połączone jest Jego pełne mocy działanie z sakramentem chrztu. „Zdrowe słowo” połączone jest w tych dwóch miejscach Listów Pasterskich z sakramentami święceń (2 Tm 1, 6) i chrztu (Tt 3, 5).

„Zdrowe słowo” (ὕγιαινούση λόγος), które hagiograf przekazał Tymoteuszowi, pochodzi od samego Jezusa Chrystusa (1 Tm 6, 3) i musi stanowić klarowny wzorzec postępowania (2 Tm 1, 13). „Zdrowe słowo” odsuwa ludzkie umysły przede wszystkim od bezowocnych dociekań czy sporów, prowadząc do odkrywania autentycznej prawdy oraz pobożności – bliskości z Bogiem. Prawda i zjednoczenie z Panem zawsze ma skutek wspólnototwórczy i utrwalający relacje międzyludzkie. Fałszywe nauki heretyków mają natomiast skutek przeciwny. Fałsz i niewiara prowadzą w szybkim tempie do rozłamów, gwałtownych sporów i wewnętrznego niepokoju. „Zdrowe słowo” obejmuje także prawdę o poprawnej relacji człowieka do wartości materialnych. Skupienie człowieka na pobożności i komunii z Bogiem owocują jednocześnie rozluźnieniem więzi z pieniądzem. Natomiast osoby błędzące w wierze oddalają się od prawdziwych i trwałych wartości, szukając jedynie doczesnego zysku materialnego. Te „zdrowe słowa”, które zostały przekazane Tymoteuszowi, muszą być dla niego oraz wszystkich innych ludzi odpowiedzialnych za Kościół wzorcem postępowania w wierze.

Ostatnim elementem „zdrowej doktryny”, którą hagiograf przekazuje Tymoteuszowi i Tytusowi, oprócz ukazanych powyżej nauki (διδασκαλία)

---

27 Por. M. Goodwin, *List do Tytusa*, dz. cyt., s. 1590.

i odpowiednio dobranego słowa (λόγος), jest „zdrowa wiara” (ὕγιαίνουσα πίστις), która stanowi efekt finalny całego dzieła ewangelizacyjnego. „Zdrowa nauka” bowiem ukazuje Jezusa i Jego dzieło zbawienia, a nie „mity i genealogie”. „Zdrowe słowo” stanowi doskonale narzędzie przekazu myśli i jednocześnie wzorzec dla nauczania o Jezusie. „Zdrowa wiara” zaś zawiera tajemnicę, która wzbudza się w sercu człowieka słuchającego słowa życia i jednoczącego się z Jezusem w Jego Kościele.

### 3. „Zdrowa wiara” (ὕγιαίνουσα πίστις)

Poprzednio omawiane określenie „zdrowe słowo” (ὕγιαίνουσα λόγος) występuje tylko w Listach do Tymoteusza (1 Tm 6, 3 i 2 Tm 1, 13), natomiast wyrażenie „zdrowa wiara” (ὕγιαίνουσα πίστις) pojawia się tylko w Liście do Tytusa. Można postawić pytanie, dlaczego właśnie takich pojęć hagiograf użył w tych listach? Wydaje się bowiem, że określenie „zdrowa nauka” (ὕγιαίνουσα διδασκαλία), które pojawia się we wszystkich trzech listach, pochodzi od tego samego autora natchnionego, ale różniące się od siebie sformułowania „zdrowe słowo” (λόγος) i „zdrowa wiara” (πίστις) mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych poszukiwań wyjaśnienia problemu autorstwa Listów Pasterskich.

„Zdrowa wiara” – charakterystyczny zwrot Listu do Tytusa – pojawia się w początkowej części tego tekstu. Po adresie listu oraz przytoczonym powyżej pouczeniu o wymogach stawianych biskupom, będących przede wszystkim odpowiedzialnymi za „zdrową naukę”, hagiograf przechodzi do zdecydowanego sprzeciwu wobec wszystkich, którzy sięją niepokój i błędne nauki. Autor natchniony widzi nade wszystko wśród osób nauczających tego, czego nie należy nauczać, osoby pochodzące ze środowiska żydowskiego (obrzezani), którzy nauczają tylko „dla nędznego zysku”, zwodząc wiernych oraz zajmując się „żydowskimi baśniami” (w. 14) i nakazami ludzi odwracających się od prawdy. To stwierdzenie autora natchnionego jest niezwykle istotne, gdyż demaskuje stawiany przez błędnowierców cel ich działania oraz treść głoszonych przez nich pouczeń<sup>28</sup>. Celem fałszywej nauki jest tylko i wyłącznie zysk materialny, ponieważ żadnego duchowego w błędnej nauce być nie może. Baśnie (μῦθος), jak to już było wyżej mówione, są tylko wymysłem ludzkiej

28 Por. R. Pindel, *Magia czy Ewangelia. Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów Apostolskich*, Kraków 2003, s. 336.

fantazji, a nie objawienia Bożego, tak samo jak nakazy stworzone przez ludzi, którzy odwracają się od prawdy – zwracając się więc w stronę fałszu. Tak ukazany przez hagiografa obraz ludzi głoszących fałszywą doktrynę domaga się bardzo „surowego karcenia”, którego musi dokonać Tytus (Tt 1, 13)<sup>29</sup>. Nie chodzi tutaj jednak o całkowite odrzucenie owych złych nauczycieli, ale o cel, jaki ma przyświecać pouczonemu przez hagiografa Tytusowi, którym jest trwanie w „zdrowej wierze” (ὕγιαίνουσα πίστις). Karcenie i napominanie, demaskowanie celu i treści błędnej nauki służyć mają nawróceniu wszystkich na jedną zdrową wiarę, która jest kluczowym czynnikiem jedności Kościoła. Tylko bowiem zdrowa wiara, którą ma promować Tytus, jest fundamentem jednoczącym ludzi wierzących w Jezusa. Baśnie, nakazy fałszu czy zorientowana na zysk materialny pseudo-kerygma nigdy nie będą mogły dokonać dzieła jednoczenia ludzkich umysłów i serc. Tylko bowiem zdrowa doktryna i słowo mogą prowadzić do zdrowej wiary w Kościele.

„Zdrowa nauka” (ὕγιαίνουσα διδασκαλία), która ma być głoszona przez Tytusa (Tt 2, 1), prowadzi do „zdrowej wiary” (ὕγιαίνουσα πίστις) ludzi różnych warstw społeczeństwa. Jest to szczególnie istotne, gdyż hagiograf, pouczając Tytusa, nie mówi w tym miejscu, jak kilka wersetów wcześniej (Tt 1, 13), o baśniach, nakazach czy zyskach materialnych głoszących, ale o poprawnym stylu życia wszystkich ludzi Kościoła. Mamy zatem w tym miejscu znów stały element pouczenia o prowadzącej do jedności „zdrowej doktrynie”, którą jest prawda Bożego objawienia oraz moralne postępowanie. Zdrowa wiara w tym drugim odcieniu wyobrażona jest jako święte zachowanie się każdego człowieka niezależnie od jego wieku, roli społecznej czy zamożności (Tt 2, 2)<sup>30</sup>. Tytus otrzymuje swoje pouczenie o „zdrowej wierze” w kontekście starszych mężczyzn (πρεσβύτες), którzy mają mieć szlachetną miłość i cierpliwość. Trzeźwość, stateczność i roztropność także muszą cechować takich ludzi. Starsze kobiety (πρεσβυτις) również otrzymują konkretne wskazania co do stylu ich życia (w. 3). Muszą być nade wszystko skromne, powściągliwe, unikające plotek i oszczerstw, trzeźwe i zdolne do pouczenia o dobru. Powinny one formować młode kobiety, powinny kochać swoich mężów i dzieci oraz być rozumne, czyste, gospodarne, dobre i pokorne (w. 4). Umiar nakazany jest przez hagiografa także młodym mężczyznom (w. 5). W obu tych wersach 4 i 5

29 Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 492.

30 Por. J. Murphy-O'Connor, *Paul a critical life*, Oxford–New York 1997, s. 365.

autor natchniony użył terminu *véoc*, który charakteryzuje młode zamężne kobiety oraz młodych mężczyzn. Wyraźnie więcej uwagi poświęca kobietom, starszym czy młodym, których zadania są zdecydowanie bardziej rozbudowane w porównaniu z zakresem obowiązków rodzinno-społecznych mężczyzn.

Pouczenie zachowywania „zdrowej wiary” (*ὁγιανοῦση πίστις*), jak to udało się zauważyć w oparciu o opracowanie egzegetyczne Listu do Tytusa, skierowane jest najpierw do ludzi, którzy nie trzymają się wskazań autentycznej wiary, idąc za mitami i nakazami tych, którzy odsuwają się od prawdy. Jest to bardzo interesujące stwierdzenie hagiografa, który przybliżył najistotniejszy element „zdrowej wiary”, jakim jest relacja umysłu człowieka do prawdy. Zdrowa bowiem wiara opiera się o prawdę niewymyśloną przez jakiś ludzki umysł, ale odkrytą jako objawioną przez Pana. W świecie mitów i nakazów błędnowierców Tytus oraz wszyscy inni muszą trzymać się prawdy „zdrowej wiary”. „Zdrowa wiara” nie jest jednak oderwana od życia ludzi we wspólnocie rodzinnej czy w społeczeństwie. List do Tytusa przybliżył bowiem ważne wskazówki zdrowej moralności wywodzącej się z prawidłowych przekonań i pouczeń apostoelskich. „Zdrowa wiara” jest zatem nierozłączna z moralnością w codziennym życiu człowieka.

## Wnioski

Autor natchniony Listów Pasterskich doskonale przybliżył biskupom Tymoteuszowi i Tytusowi najważniejszą sprawę, która scala ludzi wierzących w Jezusa, jaką jest „zdrowa doktryna” Kościoła. Nauczanie jednak w samym Kościele czasów apostoelskich było zagrożone „od środka” przez nieroztropnych przewodników, którzy zajmowali się w głoszonym słowie nie tym, co istotne, ale „mitami i genealogiami bez końca”, odwodząc ludzi od Jezusa i Jego dzieła. Także niektórzy z wierzących w Kościele szukali sobie nauczycieli, którzy głosili dokładnie to, co chcieli usłyszeć wierni. W obu przypadkach nie było zatem mowy o słowie Boga, który mówi do swego ludu, ale o fantazyjnej pomysłowości mówcy albo niezdrowej ciekawości słuchaczy. Tymoteusz i Tytus są odpowiedzialni za swoje słowa oraz za przygotowanie nauczycieli, którzy mówić muszą to, co jest zgodne ze „zdrową doktryną”. Dzisiejsze zagrożenia jedności wierzących w Jezusa obejmują także błędy w postępowaniu moralnym. „Zdrowa doktryna” zajmuje się nie tylko istotą nauczania o Bogu, ale także prawidłowym postępowaniem ludzi Kościoła.

Długi katalog grzechów sprzecznych całkowicie ze „zdrową doktryną” domaga się od Tymoteusza i Tytusa stanowczego działania i głoszenia prawowitej nauki o moralności człowieka. Oba te czynniki nauczania prawdy Ewangelii oraz moralnego postępowania stanowią oś porozumienia wszystkich ludzi, którzy słuchają Jezusa i postępują zgodnie z Jego słowem.

„Zdrowa doktryna” Kościoła musi w świetle odkrytych wniosków przede wszystkim opierać się na prawdzie o Bogu i człowieku. Nie można bowiem postawić doczesnego sukcesu Kościoła w konfrontacji z innymi organizacjami zabiegającymi tylko o chwilową popularność z wiernością Bożej prawdzie. Chciwość pieniędzy, sławy i władzy zawsze jednak będzie jako błędnowierstwo działać na szkodę jedności w Kościele. Drugi element „zdrowej doktryny” odnosi się przede wszystkim do prawidłowego formułowania „słowa”, które ma swoją genezę w Jezusie – Słowie Wcielonym, a następnie jest w sposób nieomylny głoszone przez apostołów i ich następców. Zdrowym i jednocześnie stale uzdrawiającym słowem jest i pozostanie ewangelia, ale nie może być ona zafałszowana przez jakiegokolwiek błędne jej rozumienie czy nieprawidłowy sposób jej promocji. Należy bowiem uwspółcześniać metody głoszenia prawdy ewangelii do poziomu rozwoju umysłu ludzi jej słuchających, ale nigdy nie można „modyfikować” istoty treści samej ewangelii. „Zdrowe słowo” trzeba więc podawać w czystej i nieskażonej formie każdemu pokoleniu wierzących w taki sposób, aby jak najlepiej je zrozumieli. Ostatnim elementem „zdrowej doktryny”, która jest czynnikiem jednoczącym Kościoł, jest jedna wiara w Jezusa oraz szlachetne postępowanie w prawdzie i miłości. Za przekaz zdrowej wiary oraz moralnego postępowania odpowiedzialni są wszyscy ludzie Kościoła: prezbiterzy i biskupi, mężowie i żony, rodzice i dzieci, starzy i młodzi, wolni i niewolnicy.

Podsumowując powyższe dane trzeba stwierdzić, że bardzo ważnym czynnikiem w jednoczeniu oraz trwaniu w jedności umysłów ludzi Kościoła jest w myśl Listów Pasterskich Nowego Testamentu, „zdrowa doktryna”: autentyczne nauczanie ( $\delta\iota\delta\alpha\sigma\kappa\alpha\lambda\iota\alpha$ ), prawdziwe słowo ( $\lambda\acute{o}\gamma\omicron\varsigma$ ) i jedyna wiara ( $\pi\acute{\iota}\sigma\tau\iota\varsigma$ ).

## Abstrakt

### „Zdrowa doktryna” jako podstawa jedności chrześcijan w Listach Pasterskich

„Zdrowa doktryna” obecna w Listach Pasterskich zawiera najbardziej wspólnototwórczy i umacniający komuniję osób element pouczenia autora natchnionego skierowanego do dwóch przełożonych Kościoła: Tymoteusza i Tytusa. Obaj mają za zadanie dbać o „zdrowe zasady” postępowania ludzi

sobie powierzonych, o czystą naukę, która nie błędząc po sprawach małej wagi, ukazuje najistotniejsze cele w ludzkim życiu, oraz o wzbudzenie wiary w Chrystusa i Jego królestwo. Tekst artykułu podzielony został na trzy paragrafy obejmujące „zdrowe”: διδασκαλία – całość nauczania moralnego, λόγος – słowa, przy pomocy których głosi się prawdę o zbawieniu, oraz πίστις – wiarę, jaką niezanieczyszczoną przekazuje się i jednocześnie wzbudza w bliźnim. Stanowią one łącznie jedną „zdrową doktrynę” Kościoła apostołskiego umocnioną przez natchnienie Boże.

**Słowa kluczowe:** zdrowa doktryna; Listy Pasterskie; Nowy Testament; jedność

## Abstract

### “Sound doctrine” is an important factor binding Christians in the Pastoral Epistles

“Sound doctrine,” present in the Pastoral Epistles, contains the most community-creating element that strengthens the communion of persons related to admonishment by the author of the inspired text directed at two Church leaders: Timothy and Titus. Both of them have the important task of caring for the “sound principles” among their subordinates, for pure doctrine that does not wander among unimportant matters, showing the most essential aims of human life and for increasing faith in Christ and His kingdom. The text of this article has been divided into three parts dealing with the adjective “sound”: διδασκαλία – the entire moral teaching; λόγος – the words, by which the authentic truth of salvation is proclaimed; and πίστις, the belief that simultaneously transmits and inspires neighbors. They are a sum total of one “sound doctrine” of the apostolic Church strengthened through God’s inspiration.

**Keywords:** sound doctrine; Pastoral Epistles; New Testament; unity

## References

- Abramowiczówna, Z. (Ed.). (1960). *Słownik grecko-polski. T. 2: E–K*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Achtemeier, P. J., & Berny, G. (Eds.). (1999). *Encyklopedia biblijna* (2nd ed.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Bachmann, H., & Slaby, W. A. (Eds.). (1987). *Konkordanz zum Novum Testamentum Graece von Nestle-Aland, 26. Auflage und zum Greek New Testament* (3rd ed.). Berlin; New York: Walter de Gruyter.
- Brown, R. E., Fitzmyer, J. A., Murphy, R. E., & Chrostowski, W. (Eds.). (2001). *Katolicki komentarz biblijny*. (K. Bardski, Trans.). Warszawa: Vocatio.
- Farmer, W. R., McEvenue, S. E., Levoratti, A. J., Dungan, D. L., Chrostowski, W., Mieszkowski, T., & Pachciarek, P. (Eds.). (2001). *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek* (2nd ed.). Warszawa: Verbinum.
- Gryziec, P. R. (2006). „Zdrowa nauka” w Listach Pasterskich. *Collectanea Theologica*, 76 (4), 5–28.
- Hawthorne, G. F., Martin, R. P., Reid, D. G., Bardski, K., & Canghellaris, L. (Eds.). (2010). *Słownik teologii św. Pawła*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Jasiński, A. S. (Ed.). (1997). *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Keener, C. S., Bardski, K., & Chrostowski, W. (2000). *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*. (Z. Kościuk, Trans.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Mounce, W. D. (2014). *Pastoral Epistles*. (D. A. Hubbard, J. D. W. Watts, R. P. Martin, B. M. Metzger, G. W. Barker, J. W. Watts, & L. A. Losie, Eds.). Grand Rapids, Michigan: Zondervan.



- Murphy-O'Connor, J. (1997). *Paul a critical life*. Berlin; New York: Oxford University Press.
- Pindel, R. (2003). *Magia czy Ewangelia? konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów Apostolskich*. Kraków. Dom Wydawniczy Rafael.
- Popowski, R. (1994). *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Romaniuk, K. (1998). *Czyż nie płonęło w nas serce, gdy wyjaśniał nam pisma... Objasnienia trudności nowotestamentalnych*. Kraków. Wydawnictwo Bratni Zew.
- Rubinkiewicz, R., & Chmiel, J. (Eds.). (1996). *Wstęp do Nowego Testamentu*. Poznań: Pallottinum.
- Stachowiak, L., Kudasiewicz, J., & Langkammer, H. (Eds.). (1997). *Ewangelia według św. Marka*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Stępień, J. (Ed.). (1979). *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Poznań: Pallottinum.
- Zbroja, B. (2002). *Znaczenie terminów własnych Ewangelii św. Jana dla jej teologii*. Kraków. Wydawnictwo UNUM.